

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świątach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 zlr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EKSPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

# CZAS

Przyjmują się OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp. WIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacją na stępel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

## Kraków 21 marca.

Zdaje się jakoby kwestya wschodnia zesłała już na kolęj, na której ani się cofnąć, ani nawet czas jakiś zatrzymać się nie może. Zaledwie zaspokojone zostały żądania Austrii, w skutku misysy feldm. hrabięgo Leiningena, alści w chwili po odjeździe posła francuskiego margr. de Lavalette, przybywa do Stambułu książę Menżyków, i pierwsze zaraz kroki jego w stolicy ottomańskiego państwa świadczą, że misysa ta niema tego pojednawczego znaczenia, jakie do niej przywiązywał Times, w artykule, który przed kilkoma dniami podaliśmy. Zwykła przenikliwość tego głównego organu opinii publicznej w Anglii, nie dopisała mu tym razem. Dosyć przytoczyć szczegóły, jakie nas o przybyciu księcia Menżykowa dziennikarską drogą dochodzą.

Dzień 7 b. m. wyznaczony był do przedstawienia się księcia, wraz z licznym swoim orszakem. Wszyscy dostojnicy Porty zebrani byli w Dywan z całą pompą; odpowiednią zwykłym dyplomatycznym przedstawieniem, a wojska w paradzie wystąpiły. Dają znać o zbliżeniu się poselstwa, Czause i Czohadary stawają dwoma rzędami w galeryach wiodących do sali posłuchalnej; w dziedzińcu biją bębny i gra muzyka; poselstwo wchodzi, a na jego czele księżę Menżyków w surducie, okrągłym kapeluszu nie nowym, z laską w ręku, p. Ozerow we fraku cywilnym, hr. Nesselrode w paletocie itd. Mówią wprawdzie, że w tém wszystkim był jakiś powód dawnego sporu ceremonialnego. Po skończonych odwiedzinach, wedle panującego zwyczaju Kiamil bej wprowadzić chciał poselstwo do pokoi ministra spraw zagranicznych, na co mu księżę Menżyków sucho odpowiedział, że nie ma potrzeby. Tegoż dnia jeszcze Fuad Effendi zażądał uwolnienia, a Rifaat pasza zajął jego miejsce nazajutrz. Fuad Effendi był niemiłym Rosysi, i Sułtan dla uniknięcia zajścia i zadosyć uczynienia względem dla przemożnego sąsiada, przychylił się do jego dymissy. Dzienniki nie wróżą Rifaatowi długiego rządu, a okoliczność, iż nowy minister spraw zagranicznych nie mówi żadnym językiem europejskim, utrudni bardzo stosunki osobiste między nim i ciałem dyplomatycznym.

Posel rosyjski zajął pałac poselstwa w Pera, w którym pan Ozerow zjeździe napowrót do roli pierwszego sekretarza, i znaczne ma mieć sumy do swojej dyspozycji; przeto pobyt jego zapewne dłużej potrwa, a jego dyplomatyczna ranga i wysokie stanowisko społeczeńskie, tudzież nadzwyczaj liczny orszak złożony z znakomitych urzędników i wojskowych przekonywają o ważności poselstwa. Przytem liczne stronnictwo antitureckie złożone z Greków, panslawistów i t. p. niezwykłą rozwija czynność i przysposabia adresa, petycje, podania i skargi, które coraz większym rząd nabawić muszą w obecnej chwili kłopotem.

Domagania się Rosyi mają być następujące: 1. zwrot 40 mil. piastrow kosztów wojennych za obsadzenie księstw naddunajskich w r. 1850; 2. cofnięcie fermanu względem miejsc świętych wydanego na korzyść Francji, a właściwie ostateczne załatwienie sporów w tym względzie na stronę kościoła greckiego. Ost Deutsche-Post dodaje jeszcze do powyższych żądań następujące: wydalenie emigrantów, rozciągnięcie opieki Rosyi nad wszystkimi wyznawcami religii greckiej w całym państwie tureckim, przyznanie wyła-

cznych przywilejów kościołowi greckiemu w ziemi świętej, odstąpienie portu Batum, i wolność przejazdu floty rosyjskiej przez Dardanelle.

W innych pismach znajdujemy zwróconą uwagę na tę okoliczność, iż przyjazd księcia Menżykowa nastąpił właśnie w chwili, w której Francya nie miała swego reprezentanta przy gabinecie tureckim, a stąd krążą domysły, iż Cesarz Napoleon poczynił różne koncesye Rosyi w sprawie miejsc świętych, których załatwienie odbędzie się w nieobecności p. de la Cour nowego posła w Stambule. Gaz. Tryestska nie mniej się o tych koncesyach domysła.

Gaz. Powszechna zaprzecza wieści, jakoby rząd pruski miał być pośrednikiem w sprawie miejsc świętych, toż samo powiada równocześnie berlińskie Cor. Bureau.

Ost Deutsche-Post donosi, że p. Ozerow przesłał dywanowi notę w której żąda, aby wstrzymano się z mianowaniem nowego gospodarza mtańskiego, dopóki dziśniejszy albo nie wyzdrowieje, lub póki choroba jego (która ma być umysłową) okaże się być niewyleczoną.

Szczegóły powyższe dostatecznie rzucają światło na ważność toczącej się sprawy. Tymczasem, w chwili tak przeważnej, mocarstwa zachodnie niemają w Carogrodzie reprezentantów. Lord Stratford Redcliffe bawi ciągle jeszcze w Paryżu, gdzie toczą się zapewne obrady, nad tem, jakie zająć w Stambule stanowisko; zdaje się, że obrady te żadnego dotąd nieotrzymały rezultatu, gdy ani lord Redcliffe, ani p. de Lacour dotąd na stanowisko swoje niewyjechali. Konferencye te każą się również domyslać, że mocarstwa zachodnie wspólnie działać pragną i jednej trzymać się polityki. Twardy to orzech do zgryzienia i nie dziwi nas bynajmniej niezwykle przedłużanie się tych narad, w tak naglącej chwili.

Bądź co bądź, nadeszłe wczoraj wiadomości telegraficzne, muszą sprawę przyspieszyć. Depesza z Marsylii 17go b. m. donosi, że księżę Menżyków, nieprzystając na dymissy ministra wojny, postawił ultimatum, które Dywan odrzucił, odwołując się do wsparcia Francji i Anglii, i że rosyjska flota stojąca pod Sebastopolem odebrała rozkaz wyruszenia do Bosforu.

Inna depesza z Tryestu 18 donosi, że sprawujący interesa Anglii w Stambule pułkownik Rose, wyprawił statkiem parowym kuryera do admirała floty angielskiej morza Śródziemnego z wezwaniem, aby bezzwłocznie przybył do Archipelagu i stał ciągle w bliskości Dardanelłów.

Nakoniec Gaz. Tryestska pisze z Konstantynopola 5 marca, że gabinet francuski jak się zdaje postanowił interweniować w kwestyi wschodniej z całą energią, albowiem w tej chwili dochodzi wiadomość, że admirał Defossés stoi z flotą w Smyrnie i o tem przysłał tu wiadomość wczoraj rano z wielkim pośpiechem przez fregatę parową. Być może, że fregata ta przywiozła nowe instrukcyje panu Benedetti sekretarzowi poselstwa, który po odjeździe p. de Lavalette zastępuje posła.

Tak więc, zwraca się znówu na kwestyę wschodnią cała politycznego świata uwaga.

## Korespondencya Czasu.

Berlin 16 marca. (spóźnione).

Ukończywszy obrady nad ordynacyami gminnymi, Izba pierwsza przystąpiła dziś do obrad nad ordynacyami

powiatowemi, których podobnie jak pierwszych jest osm, dla każdej prowincyi osobna. Ordynacye te oparte są na zasadzie różnicy stanów, zasadzie mającej dominować w przyszłej organizacji państwa. Izba pierwsza spodziewa się jeszcze przed świątami skończyć te obrady, co jej wcale nie będzie trudno skoro np. do obrad nad ordynacyą gminną dla prowincyi nadreńskiej parę tylko godzin potrzebowała. Izba pierwsza lepiejby zrobiła, gdyby bez dyskusyi przyjęła en bloc wniesione projekta. Dyskusya jęj nad projektami do prawa rządowemi bywa mimo tego tylko formalnością, bo każda uchwała zwykle żadnej zmiany w projekcie do prawa za sobą nie pociąga. Publiczność obradami temi wcale się też nie zajmuje, ani ich słucho, ani czyta, przestając na krótkich sprawozdaniach, które zamieszczają dzienniki. I ja już nie raz zadawałem sobie pytanie, czy jest z jakim dla polskiego czytelnika pożytkiem, zdawać regularnie sprawę z czynności sejm, który o niczem tyle nie myśli, jak, aby jak najprędzej zatrzeć, znieść, zniszczyć wszelki ślad wypadków, pozostały dotąd w organizacji państwa pruskiego z „szalonego“ roku 1848. Tam gdzie życie parlamentarne stwarza, wzmacnia, ustala, rozszerza swobody i ustawy państwa; tam gdzie na przyjętych raz racjonalnych lub historycznych podstawach wznosi się stopniowo wielka budowa organizacji społeczeństwa; tam gdzie w każdym projekcie do prawa, w każdym przedsięwzięciu, w każdym zamiarze, wychodzącym od rządu lub parlamentu, widać żywiol ruchu cywilizacyjnego, widać chęć doskonalszego rozwoju, widać rozumny postęp; zdawanie sprawy z podobnych objawów i owoców życia publicznego jest zaiste i dla mieszkańca obcego kraju nie tylko zajmującym, ale i pożytecznym zatrudnieniem, bo i ciekawość umysłową zaspakaja i sposobność nastęca do zastanawiania się nad własnego kraju stosunkami i potrzebami. Rzadko zysk ten moralny wynieść można dla siebie i dla drugich z publicznych obrad sejm pruskiego, mianowicie Izby pierwszej, w której do dobrego tonu należy i uważa się za patryotyzm, potwarzać przy każdej sposobności swobody i instytucye konstytucyjne, które poprzysiężona przez monarchę i naród ustawa gwarantuje. Hodie diem perdidit, powiedział sobie nie jeden, wychodząc z sali posiedzeń, gdzie hr. Saurma-Jelcz z jakiegoś zaścianka szląskiego, lub Thadden-Triglaf z Pomorza, o ograniczeniu czasu polowania na bażanty, lub o różnicy stanów jako przyrodzonym prawie każdego społeczeństwa, przez parę godzin trzy po trzy z całą harcopową powagą rozprawiali. Pozwólcie mi milczeć o podobnych posiedzeniach, które ośławionej oświacie Prus nie przynoszą wielkiego zaszczytu. Rząd w takich razach daleko wyżej stoi od Izby, i kto wie, czy nie zbawienniejszą byłoby rzeczą, aby tylko w jego ręku znajdowało się wszelkich praw początkowanie. Obrady Izby kończą się w tym tygodniu, a rozpoczyna się w pierwszym tygodniu po świątach. Izba druga zapewne tylko jeszcze nad budżetem będzie obradowała. Dowiaduję się bowiem, że obrady nad ordynacyami gminnymi, powiatowemi i prowincjonalnymi, z powodu krótkości czasu do następnego sejm mają być odroczone. Nie wymagają one obecnie wielkiego pośpiechu, gdy wniesione projekta do praw są w większej części przepisów, prostą restauracyą dawniejszego przedmarcowego stanu rzeczy, który dotąd trwa.

Frakcyja katolicka ma zamiar podać do Izby zaraz po Wielkanocy wniosek „o przeprowadzenie wszystkich w bulli de salute animarum zawartych dla kościoła katolickiego w Prusiech stypulacyj“ mianowicie ma domagać się, aby dotacya kościoła katolickiego ubezpieczoną była na pewnych dochodach lasów rządowych, jak to bullą powyższą zastrzeżone było. N. Pan ma podobno żądanie to uważać za słuszne i na tém usposobieniu monarchy wnioskodawcy budują nadzieję osiągnięcia zamierzonego celu.

Wiadomo, że Bundestag zajmuje się oddawna likwidacyą wydatków, które pojedyncze państwa niemieckie poniosły od 1848 r. w ogólnym interesie Niemiec. Między wydatkami poniesionymi przez Prusy znajduje się także wydatek zrobiony na transport wychodźców polskich, przechodzących w latach 1848 i 1849 przez Niemcy w drożdżach do Poznańskiego i Galicyi. Wydatek ten dzienniki dze do 16,000 tal. Pokazuje się teraz, że wynosi podawany na 4,000 tal. Bundestag przyjął li on tylko małe co nad 4,000 tal. Bundestag przyjął li on tylko małe co nad 4,000 tal. Bundestag przyjął li on tylko małe co nad 4,000 tal. Bundestag przyjął li on tylko małe co nad 4,000 tal. Bundestag przyjął li on tylko małe co nad 4,000 tal.



tyngens niemieckiego wojska postanowiono powiększyć o 50,000 ludzi. Pierwotny projekt powiększenia go o 150,000 nie miał większości za sobą. Postanowiono równocześnie przedsięwziąć w tym roku szczegółową inspekcją pojedynczych korpusów kontyngensowych. Poseł duński przy Bundestagu chciał założyć protestacją przeciw tej uchwałie, ale pan Prokesch-Osten oparł się z energią zamieszczeniu takowej w protokół. Obecnie jest mowa o tym, że Bundestag ma zamiar w imieniu Niemiec podnieść sprawę wychodźców politycznych, przebywających w Anglii, żądając, aby rząd angielski położył koniec ich sprzysiężeniu przeciw państwom kontynentalnym. Wniosek dotyczący podany był do Bundestagu przez rząd hesko-darmstadtzki w wyrazach bardzo silnych i groźnych. Bundestag, jeśli go weźmie pod rozwagę i wystosuje odpowiednią notę do Anglii, to zapewne nie w tym celu, aby zastąpił Austrię, lecz aby jej żądania \*) poparł żądaniami całego Niemiec. Obsadzenie granic Szwajcaryi ze strony Niemiec nie wyszło podobno od Bundestagu, lecz od państw pogranicznych Baden, Wirtembergu i Bawaryi. Możliwość kolizji Austrii z Szwajcaryą i Sardynią głównie tu teraz uwagę publiczną zajmuje.

Konferencye handlowo-celne odbywają się codziennie i podobno prędko się ukończą. Pomiędzy pełnomocnikami panuje zupełna zgoda.

Minister oświecenia wydał rozporządzenie z dnia 4go b. m., którem zawiadamia, że cudzoziemiec składający w medycynie egzamen krajowy, na mocy otrzymanych świadectw złożenia go, nie może opierać prawa do aprobacyi praktykującego doktora w Prusiech.

#### Berlin 19 marca.

+ Nowy wniosek frakcyi katolickiej, o którym wspominałem w ostatniej korespondencji, podany został do drugiej Izby wcześniej, niż się spodziewano. Wniosek liczy 91 podpisów, a zatem podpisany jest i przez takich posłów katolickich, którzy do grona frakcyi katolickiej nie należą. Na czele podpisany deputowany Otto. Ponieważ sprawy religijne więcej obecnie niż sprawy polityczne zajmują uwagę publiczną w całej prawie Europie, a znaczenie ich w Prusiech zwiększa się codziennie i zapowiada ważne acz niedocieczone dotąd w przyszłych losach państwa tego następstwa; przywódcę szczegółowo treść powyższego wniosku, który ważniejszym jest niż dawniejszy wniosek Waldbotta o misjach jezuickich. Wniosekodawcy żądają, aby Izba uchwaliła: I. Wezwać rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł do sejmu projekt do prawa, wedle którego, stosownie do bulli *de salute animarum* z 16go lipca 1821 r. i do rozkazu gabinetowego z 23 sierpnia t. r., przyjęte zobowiązania się rządu względem dotacyi biskupstw, kapituł i dyecezyalnych instytutów, a to 1) przez zakupienie posiadłości ziemskich, których czysty dochód wystarczyłby na pokrycie teraźniejszych etatowych dotacyi, i przez oddanie tychże posiadłości na własność mających do nich prawo kościołów, 2) przez odpowiednie i ubezpieczone uposażenie biskupich seminariów każdej dyecezyi wedle rzeczywistych potrzeb, 3) przez utworzenie, urządzenie i uposażenie emerytalnych i demerytalnych instytutów pojedynczych dyecezyi, i 4) przez odpowiednie potrzebom uposażenie dyecezyalnych administracyjnych urzędów, wikaryatów, *respective* komisaryjów i komisaryjów, — mogłyby nareszcie przejść w wykonanie. II. Wezwać rząd królewski do wypośredkowania i zakomunikowania Izbie, które, dla kościelnych, szkolnych i miłosiernych celów przeznaczone dobra do katolickiego i ewangelickiego kościoła należące, na skarb rządowy zajęte zostały, — które powinności na dobrach tych ciąży, i o ile obowiązkiem tym rząd obecnie zadosyć czyni. III. Uznając prawa obu chrześcijańskich konfesji do równego i sprawiedliwego ich przez rząd traktowania, wyrzec, aby po dopełnieniu prawnych powinności pozostające jeszcze do dyspozycji fundusze, mianowicie wciągnięte ewentualnie według wniosku rządowego na etat 50,000 tal. rocznie dla pokrycia potrzeb kościelnych, porównie dla katolickich jak dla ewangelickich mieszkańców były użyte. — Do tak sformułowanego wniosku przydany jest obszerny memoriał, oraz statystyczny wykaz kościelnych i szkolnych stosunków delegacyjnego okręgu prowincyi brandenburskiej i pomorskiej za rok 1852, który fundusz konieczny na zaspokojenie „naglących potrzeb“ tego okręgu podaje na 40,850 talarów. Ponieważ ferye sejmowe rozpoczynają się po jutrze, wniosek powyższy dopiero po świętach przyjdzie do dyskusji. Ważność jego wynika z podanej treści. Bulla *de salute animarum* jest dokumentem niewzruszonym, aktem konkordatowym praw kościoła katolickiego w Prusiech, przez rząd przyznany i przyjęty. Przeszłe stosunki i położenie kościoła katolickiego dozwoliły rządowi prawie ignorować postanowienia rzeszowej bulli. Kościół katolicki nareszcie zmędział, otrząsł się z długiej apatyj i dopomina się praw swoich. Zobaczymy, jaką rząd obecnie da na żądania te odpowiedź.

Izba pierwsza skończy podobno, tak jak postanowiła, obrady nad ordynacją powiatową. Ordynacje dla sześciu prowincyi wschodnich już przyjęte. Dziś i jutro stoją na porządku dziennym obrady nad ordynacjami prowincyi westfalskiej i nadreńskiej. W następnej korespondencji podam szczegóły ważnej mowy posła Pilawskiego w tym

\*) Austrija żadnych nie uczyniła kroków dyplomatycznych w tej mierze, jak zapewnia *Koresp. Austr.* (P. R.)

przedmiocie. Zwyczajem było dotąd, że każda sesya sejmowa na nowo czynności swe rozpoczynała, tak, że nawet i te przedmioty, które w komisjach już były wypracowane, jeżeli do dyskusji w *plenum* nie przyszły, musiały być na nowo oddane do rozpoznania. Ponieważ przepis ten czynności sejmowe za nadto i niepotrzebnie opóźniał, na wniosek prezydenta drugiej Izby, hr. Schweinera, postanowiono, aby projekta do praw w jednej sesyi do obrad przygotowane, w następnej, bez nowego sprawozdania komisji, do dyskusji publicznej przychodziły. Mniejszość Izby drugiej, która oświadczyła się była przeciw prawu ustanawiającemu najwyższy trybunał do sądzienia zbrodni stanu, złożyła na stole prezydenta protestację przeciw temuż prawu. — Zawczoraj dawał minister-prezydent obiad dla zgromadzonych tu na konferencye handlowo-celne pełnomocników państw niemieckich. Konferencye te na parę tylko dni podczas świąt odroczyć posiadzenie. Panuje między pełnomocnikami zupełna zgoda. — Wiadomość o zamiarze utworzenia katolickiego biskupstwa w Berlinie nie potwierdza się. — Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że Bundestag, oprócz zajęcia się kwestyą wychodźców przebywających w Anglii, ma zamiar wydać przepis względem ściślejszego kontrolowania paszportów angielskich. — W wielki tydzień postu nabożeństwo w kościołach protestanckich, mianowicie w wielki Czwartek i Piątek ma być tą razą z większą niż dotąd okazałością obchodzone. — Zima trwa niespodzianie. Rano miewamy w miesiącu do 10 stopni mrozu. W tej chwili pada śnieg. — Święta wielkanocne przepędzą tego roku Polacy mieszkający w Berlinie polskim obyczajem, bo kilka familij polskich, jako Kwileccy, Łąccy, Potullicy, postanowili święta tu przepędzić i na święcone rodaków obecnych do siebie zaprosić. Deputowani w większej części rozjeżdżają się do domu.

#### Paryż 15 marca.

Parostatek lewancki przywiózł liczne korespondencye ze Stambułu. Czytałem kilkanaście listów; ale jak z nich zdać sprawę bez skrzyżowania się z późniejszymi wiadomościami, odebranymi drogą lądową? Muszę się ograniczyć do wiadomości ściśle potocznych i nieznanymi dziennikom europejskim. List z dnia 15 lutego wystawia pułkownika Rose pełnomocnika angielskiego, jako człowieka zazdrośnego, który miał postępować w ostatnich wypadkach drogą krętą, dlatego, że chciał rzeczy zamocnić i utrudnić położenie przybywającego sir Stratforda Redcliffe. Rossya bardzo uczuła się obrażoną, że Porta nie usłuchała żądania dragomana ambasady rossyjskiej w Stambule, i że niedała bezwzględnie rozkazu cofania się Omerowi Paszy. Ten sam seraskier, który dawniej tak nalegał na śmiałe wystąpienie przeciw Czarnogórcom, najpierwszy potem nalegał na przystanie na *ultimatum* generała Leiningena. Wielki wezyr był mniej zmiennym i niekonsekwentnym; chciał on aby trzymało się dalej śmiało, ale opuszczony przez wszystkich, odegrał ostatecznie jak mówią w Stambule, rolę malowanej figury. P. de Lavalette radzi, aby przyjęto *ultimatum* jen. Leiningena. Adjutant ks. Menżykowa czekał w Stambule dopóki Markiz de Lavalette nie wyjechał; skoro markiz wsiadł na statek, on wsiadł na inny, udający się do Sebastopolu czy Odessy, i zaraz ks. Menżykow do Stambułu przybył. Ks. Menżyków będzie miał wiele do roboty, bo missya jen. Leiningena ogromnie powiększyła wpływ Austrii na półwyspie wschodnim. Kiedy Rossya zwyczajem swoim, robiła jeden krok naprzód i jeden w tył, Austrija wystąpiła śmiało sama jedna i potrafiła sama Sławian obronić. Czarnogóra, Herzogowina i Bośnia, ufają też dzisiaj Austrii, i w razie danym rzucą się chętnie pod jej opiekunckie skrzydła. Od postawienia *ultimatum* generała Leiningena, Austrija nabrała nowej siły na morzu śródziemnym, a szczególnie na morzu adryatyckim. Kto wie jaki wpływ wyrwie teraz na wyspy Jońskie i inne wyspy greckie, które r. 1849 gotowe były 40,000 majtków Rossyi dostarczyć?

List z dnia 25 lutego zapełniony jest narzekaniami tureckimi na Francję, która według nich odgrywa znowu tę samą rolę, jaką odegrała przy rozbiore Polski. P. de Lavalette wyjechał mówiąc, że *toutes les affaires entre la France et la Turquie sont déjà liquidées*. Turcy widzą w sprawie czarnogórskiej powtórzenie tylko sprawy Tripolitańskiej. Jak w Tripolis Francya niepozwołała Turcy mianować namiestnika choremu paszy, partyzantowi Francyi, tak w Czarnogórze Austrija niepozwołała Turcy obalić władzę nowego kniazia. Turcy widzą rzeczy czarno od czasu odwołania p. de Lavalette, który zabrał z sobą sekretarza p. Pelletier. Przekonani są, że ks. Menżyków gotuje dla nich nową plagę.

Kiedy zachodnia i wschodnia strona Turcy zostaje pod wpływem mocarstw sąsiednich, część środkowa składająca Serbię, rozwija coraz lepiej swą niepodległość pod opieką Turcyi. Wojna czarnogórska i zwycięstwa odniesione przez współbraci, zatrzęsły Serbię, szczególnie ludem, ale rozum przemógł nad współczuciem. Rząd serbski hamując współczucie ludu, tłumiąc jego chęć bieżenia na pomoc Czarnogórcom, przeszkodził powstaniu Herzogowiny i Bośni. Minister Goroszanin i konsul francuzki de Segur wiele w tym dziele się odznaczyli. Rząd serbski proponował Porcie swą medycyną w sprawie czarnogórskiej, a to pod następującymi warunkami: Czarnogórcy uznają się poddaniymi tureckimi, z gwarancją utrzymania swych granic i prawem wolnej cyrkulacyi po

Turcyi; powrócą do dawniej konstytucyi z władzą, dzierżącym władzę duchowną a zarazem polityczną; utworzą z Serbią rodzaj federacyi tak, aby władza czarnogórska był mianowany przez metropolitę serbskiego; uznają ajenta serbskiego w Stambule za swego ajenta itd. Jak widzicie, propozycja rządu serbskiego była śmiała i polityczna; przedstawiała ona wielkie korzyści dla Turcyi, a mało niebezpieczeństwa, ale aby była przyjęta, potrzeba było żeby Turcyja była także śmiała. Cokolwiek nastąpi, Serbia postanowiła trzymać się swęj polityki, dążącej do samoistności. Ks. serbski jest w zupełnej zgodzie z ministrem Goroszaninem. Turcy zbroją fortęcą belgradzką; Serbowie także się gotują. Tego roku liczba uczniów szkoły wojskowej serbskiej została podwojona. Francuzki giser dział, człowiek bardzo zdolny, przybył już do Belgradu i udaje się do serbskiej giserni w Kragujewac. Obok dzieł wojennych, minister Goroszanin zajmuje się także dziełami cywilizacyjnymi. Zakłada on w okolicy Belgradu szkołę rolniczą; zakłada także szkołę dla panien i zamknięte kolegium dla chłopców. W uniwersytecie serbskim, jeden Polak z G. licyi jest profesorem chemii.

Obok tak pięknie rozwijającej się narodowości serbskiej, przykro mówić o narodowości rumuńskiej w Wołoszczyźnie i Mołdawii. Według listu z Jass, ks. Gika, gospodar mołdawski, dostał obłąkania z rozpacz, że nie mógł podnieść z upadku obyczajów krajowych, że przekończył się iż w kradzieżach i fałszerstwach aktów publicznych, brali udział nie tylko urzędnicy, nie tylko jego krewni, ale nawet sami jego ministrowie.

Onegdaj *Constitutionnel* ogłosił obszerny artykuł o Turcyi. Artykuł ten pokazuje, że Francya nie jest jeszcze gotową do wystąpienia w wielkiej sprawie tureckiej, lecz że dotąd rząd cesarski pilnie się nią zajmuje.

Książka zakonu Zmartwychwstania będą zapewne pozbawieni wkrótce kościoła Wniebowzięcia i znajdującego się obok niego mieszkania. Z powodu przepełnienia kościołów św. Magdaleny i św. Rocha, arcybiskup paryzki zamysła utworzyć z kościoła Wniebowzięcia osobną parafię francuzką.

#### Paryż 16 marca.

Zaonegdajszy pogrzeb pani Raspail, dał powód do zrobienia manifestacyi republikańsko-socyalistowskiej. Kilka tysięcy ludzi, trzymając się pod ręce po 9ciu lub 10ciu przeciągnęło Paryż od ulicy Laharpe do cmentarza Père Lachaise. Orszak postępował w ciszy i porządku, i po skończeniu pogrzebu, rozszedł się spokojnie do domu. Mówią, czemu trudno uwierzyć, że prefekt policyi nie przewidział manifestacyi, że nie przedsięwziął żadnych ostrożności, i że dopiero po pogrzebie wystąpił kilka oddziałów gwardyi municypalnej w pobliże cmentarza. Prefekt policyi rozumował zapewne inaczej, tj. przewidywał, że gdyby pokazał ostrożności, liczba pogrzebowego orszaku jeszcze byłaby znaczniejszą. Cokolwiek-bądź, rzeszona manifestacya stała się materialem licznych rozmów. *Le Siècle* i *la Presse* podały jej opis, powtórzone przez dzienniki rojalistowskie. Dzienniki rządowe całkiem zamilczały.

Kilka dni temu puszczoną była pogłoska, jak mówią, przez nowo mianowanych senatorów ex-orleanistów, że księżna orleańska zawarła tajemny ślub, że była w stanie błogosławionym, itd. Guizot okazywał przed wszystkimi głębokie zgorzienie na takie szkalowanie, a pani de Rambuleau, dawna prefektowa Sekwany, czytała publicznie na swoim wieczorze list, który z tego powodu odebrała od ex-królowej Maryi Amelii. Publiczność nie uwierzyła wcale oszczerstwu.

Wiadomości z Rzymu są jeszcze niepewne. Papież chciałby się udać do Paryża, ale mówią, iż konklawo domaga się nowych warunków i oświadcza, że koronacya nie może się odbyć aż w sierpniu. Cesarz miał się temu urazić i oświadczyć, że koronacya odbędzie się w maju, czy to przez papieża, czy przez arcy-biskupa paryskiego. Powyższa odpowiedź złagodzi zapewne usposobienie konklawy. Cesarz zażądał od arcy-biskupa, aby kościół Notre Dame był oddany zaraz po Wielkiej-Nocy architektom koronacyjnym, którzy odebrali rozkaz robienia przygotowań koronacyjnych. Cesarz nagli koronacyę raz dla własnej godności, a powtóre z przyczyny, że w czerwcu ma zamiar przedstawić Cesarzową niektórym prowincjom, mianowicie Bretończykom.

Pan de Lacour nie wyjechał jeszcze do Stambułu, a pan de Bourqueney zdaje się, że nie tak prędko do Wiednia wyjedzie. Pan Drouin de Lhuys oświadczył panu de Bourqueney, iż może zabawić w swych dobrach, położonych koło Orleanu, do końca marca. Mówią że przyczyna spóźnienia wyjazdu pana de Bourqueney pochodzi z chwilowej oziębłości między dworami, z przyczyny, iż dwór paryski poparł przełożenia dworu turyńskiego, zrobione z powodu konfiskaty majątków emigrantów lombardzkich. Pan de Lavalette ma być zimno traktowany w Tulierach.

Cesarz ufaskawił znowu 78miu przestępców politycznych. Są to w znacznej części ludzie nie należący do ludu: sędziowie, włościanie, bankierzy, oficerowie itd. Mówią, że ufaskawiony poprzednio pan Trouvé Chauvel, bankier i ex-minister, został zupełnie zrujnowany przez więzienie i wygnanie. Sprawa korespondentów jeszcze nie została zadecydowana, a obchodzi ona wielu. Dziennik legitymistowski *l'Esperance du peuple* został nareszcie uwolniony od procesu, który na nim ciążył od kilku mie-



sięcy, z powodu rozsyłania protestacyi hr. Chambord. Natomiast dziennik *l'Intérêt public*, wychodzący w Tarbes, odebrał ostrzeżenie.

Ostatki postowe zawiesiły prawie zupełnie życie towarzyskie Paryża. Nawet recepcje ministerjalne ustały. Cesarzowa ma być przy nadziei. Doktor Conneau miał jej zakazać jeździć konno. Cesarstwo bawią się teatrami albo przejażdżkami. Onegdaj spacerowali pieszo po polach Elizejskich. Wczoraj, w towarzystwie markiza Douglas i jednego generała, Cesarz przechodził się po parterze ogrodu tuleryjskiego. Miał na sobie zielony surdut zimowy; mały, niepoczesny, postępujący z fatygą i o kiju, wzbudzał on ogólne zastanowienie przechodniów. Wiadomo, że Cesarz wydaje się tylko dobrze na koniu. Onegdaj, mer jednego miasta przyszedł do Cesarza z prośbą, aby mu dał dar na loteryję, którą zamierzał urządzić na korzyść ubogich. Cesarz niemając nic pod ręką, udał się do pokoju Cesarzowej i przyniósł kilka sztuk jej klejnotów. Co widząc Cesarzowa, wymówiwszy mu z żartem, że ją odziera, pobiegła do pokoju Cesarza, przyniosła z niego dubeltówkę i oddając ją merowi, rzekła: „ponieważ Cesarz mię uboży dla ubogich, ja mu tym samym sposobem odpłacam.“ Zdarzenie to ubawiło przytomnych. Cesarzowa odebrała od królowej hiszpańskiej dekoracyę Maryi Ludwicy. O małżeństwie hr. Montijo, małki Cesarzowej, z księciem Heskim, nic nie słychać. Małżeństwo to jest wątpliwem, bo hrabina Montijo nie by na niem nie zyskała, ani pod względem majątkowym, ani pod względem rangi dworskiej. Książę Heski niema majątku, a według dawnych zwyczajów francuskich, książę zagraniczny idzie dopiero po dukach francuskich.

Mamy ciągle czas chłodny, lecz suchy i pogodny. Cięża jest zupełna. Giełda trzyma się dobrze, a nawet się podnosi, pomimo nawału papierów. Wszyscy spekulują i spieszą się z robieniem majątków. To dało powód dziennikowi *l'Union* do powiedzenia, że obecna czynność Francyi nie jest czynnością rzetelną lecz chciwością, nadmiarem miłości bogactwa, skąpstwem i znakiem upadku, a na dowód tego *l'Union*, przytaczając Salustiusza, opisuje skąpstwo rzymskie za czasów Cezara, które ułatwiło Augustowi drogę do samowładztwa. Jakby w odpowiedzi na racyę rzezonego dziennika, pan de Cesena ogłasza w *Constitutionnelu* artykuł pod tytułem: „1848 i 1851“, w którym wykazuje dobrodziejstwa dzieła cesarskiego.

*Times* ogłosił dwa listy pisane przez p. Ducos, ministra marynarki, do p. Ewart, członka parlamentu angielskiego, w których zapewnia znowu Anglię o zamiarze Cesarza utrzymania pokoju. Emigranci różnych narodów w Anglii udali się do hr. de Clarendon, ministra spraw zagranicznych, z prośbą, aby niezezwoił na ich wydalenie. Hr. de Clarendon przyrzekł to uczynić, z warunkiem, że emigranci sprawować się będą spokojnie. Pan D'Israeli interpelował lorda Russella o sprawy Turcyi. Odpowiedź lorda, którą znajdziemy w dziennikach, jest ważna dla Anglii i jej handlu na morzu adryatyckiem.

Tyle jest co wam mogę donieść z głuchego Paryża. Dzienniki belgijskie zostały wczoraj zatrzymane na poczcie. Ciało prawodawcze mało co robi a wiele się skarży. Minister policyi odebrał zaśiłek około dwudziestu Polakom.

## Przegląd Polityczny.

Wczorajsza poczta wiedeńska, z powodu zamieci śniegowych do dziś południa nie nadeszła.

Sprawozdania Izby pruskiej umieszczane po dziennikach nie zawsze dają nam dokładnie rozpoznać przedmiot obrad, nie cytują bowiem treści ustępów nad którymi wiodą się rozprawy. I tak znajdujemy w rozprawach Izby wyższej spór o § 3 ustawy powiatowej w Poznaniu, gdzie deputowani Piłarski i Grabowski zabierali głos w obronie stałych posiadaczy ziemskich przeciw przybyzszom, którzy zakupują lasy, wycinają je i opuszczają Księstwo, by do niego już nie powrócić. Korespondenci nasi podadzą zapewne bliższe tych obrad szczegóły.

Dziennik berliński *die Zeit* który uchodzi za półurzędowy oznajmia, iż w osobie prezydenta policyi w Berlinie scentralizowaną została policya w całej monarchii pruskiej, wszakże centralna ta władza nie będzie nosić nazwy ministerstwa, jak to mniemano.

Ostatnie wiadomości z Turcyi, którym dzisiaj wstępny poświęcamy artykuł, nie małe sprawiły w Paryżu wrażenie i spowodowały spadek papierów na giełdzie. Przeważa wszakże nadzieja, że pokój świata zakłóconym nie będzie.

Cóżkolwiekby p. de Lacour i lord Redcliffe mają bezwzględnie udać się na stanowisko swoje do Stambułu; ten ostatni miał już poźegnalne posłuchanie u Cesarza. P. de Lacour miał się w drodze zatrzymać czas niejaki w Rzymie, może w interesie pod oży Ojca św. do Francyi. Dzisiaj atoli, stan rzeczy wymaga spiesznego obsadzenia poselstwem w Carogrodzie, i ani wątpić że p. de Lacour uda się tamże bez zatrzymania się.

P. de Bourqueney, nowo-mianowany posłem do Wiednia, otrzymał pozwolenie udania się na wieś i nie przedź jak w przyszłym miesiącu stanowisko swoje obejmie.

Z coraz większem upewnieniem mówią w Paryżu, że koronacya Cesarza odbędzie się najdalej 10 lub 15 maja. Depesza telegr. z Paryża 19 marca donosi, że margr. Turgot mianowany został posłem w Madrycie w miejscu generała Aupick, którego wskazują jako przyszłego następcę marszałka Narwaez w ministerstwie wojny.

— Depesza z Londynu, tejże daty donosi: „Lord J. Russell oświadczył, iż hr. Clarendon przesłał angielskiemu posłowi w Wiedniu instrukcyę, celem poparcia reklamacyj sardyńskich względem sekwestracji w Lombardyi.

— Papięz połączył ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i zamianował na ten połączony urząd Monsign. Teodolfa Mertel.

— W Grecyi p. Riga Palamides ustąpił z ministerstwa spraw wewnętrznych i zamianowany został senatorem; miejsce jego zajął p. Ambrosiades nomarch Atyki i Beocyi. Król wydał amnestyę, którą poniżej podajemy.

— Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych jen. Pierce, objął urządowanie 4go marca, i wystósował do kongresu *messaż*, którego bliższe szczegóły odłożymy do jutra.

Lwów 17 marca. Dowiadujemy się, że prócz pojedynczych wypadków cholery, które się po kilkuniedniowej przerwie wydarzyły z końcem zeszłego miesiąca w Ulanowie, a z początkiem bieżącego w Grębowie, nie spostrzeżono nawet sporadycznego pojawienia się tej choroby, ani w innych miejscach i okolicach obwodu Rzeszowskiego, ani w ogóle nigdzie w kraju naszym.

— Z nadeszłych raportów urzędowych okazuje się, że zaraza na bydło w ostatnich dwóch tygodniach nie tylko nigdzie się nanowo w kraju nie rozszerzyła, lecz nawet w jednym miejscu Bukowińskiego, w jednym miejscu Kołomyjskiego i w jednym miejscu Czortkowskiego obwodu znowu zgasła, ostatnie zaś wykazy podają dodatkowo tę zaspakajającą wiadomość, że nawet w wykazanych jeszcze pięciu miejscach zaraza dotkniętych, nie pozostała już żadna sztuka bydła w stanie choroby.

Tak tedy można się już niebawem spodziewać zupełnego przytłumienia zarazy w całym kraju, a o istotnem urzeczywistnieniu tej nadziei nieomieszkaemy uwiadomić czytelników w swoim czasie. (G. L.)

Wiedeń 18 marca. Lloyd pisze: Słychać, że baronowi Bruck ofiarowano posadę c. k. internuncjusza w Carogrodzie w miejsce dotychczasowego hr. Reichenberg, który jak wiadomo od dawna pragnie uwolnienia, albowiem załatwienie ważnych spraw familijnych wymaga obecności jego w Niemczech.

— *Cop. Zigs-Cor.* utrzymuje, że budowa kolei z Salzburgu do Bruku, tego jeszcze lata rozpocznie się i na r. b. przeznaczono w tym celu 1,200,000 zfr.

— Wynagrodzenia pieniężne poddanych austriackich przez Portę, które były jednym z warunków położonych przez hr. fmp. Leiningena i wypłacone zostały bezwzględnie internuncjaturze austriackiej w Stambule, nadeszły już do rąk właściwych poszkodowanych.

— *Osservatore Dalm.* zamieszcza urzędowe obwieszczenie następującej treści: Ponieważ w liczbie włóczęgów niebezpiecznych znajduje się wielu zbiegów wojskowych, przeto c. k. prowincjonalna komenda wojskowa spowodowana została rozciągnąć postępowanie dorazne odnoszące się do rabunków, poczynawszy od d. 20 z. m. na wszystkie korpusa wojskowe i wszystkie osoby podlegające jurysdykcji wojskowej.

— Kardynał Viale Prela przedstawiał się N Panu w nowej swojej godności i złożył własnoręczny list Papięza. Ma on pozostać w Wiedniu, aż do zakończenia sprawy konkordatu z Rzymem.

— Dr Seeburger i Wattmann, którzy leczyli N Pana w ostatniej Jego chorobie otrzymali godności. Dr Seeburger radca dworu i nadworny protomedyk, otrzymał krzyż kawalerski Leopolda, zaś Dr Wattmann chirurg przyboczny i radca rządowy tytuł barona przez przyjęcie nazwiska i tytułu swojej żony z domu bar. Maelcamp, alias Malcampo-Beaulieu.

— Składki na kościół dziś ogłoszone dochodzą do summy 438,168 zfr. 156 dukatów i 11 sztuk 20-frankowych. Arcyksiężna Marya Dorota i Marya Henryka wniosły 1000 zfr.

## Anglia.

Londyn 15 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej p. D'Israeli wniósł interpelacyę o stosunki Austrii z Portą. Pewien poważny dziennik donosił, że Austriya doręczyła Portie ultimatum z ośmiu złożonych punktów; p. D'Israeli dwa tylko z nich wymienia, jako wymagające natychmiastowego wyjaśnienia. Jeden z nich dotyczy bezwzględnego opuszczenia Czarnogóry przez wojska tureckie; drugi, pozbawiłby przemysł angielski dwóch portów: Klecka i Sutorny — jedynych dwóch portów, przez które handel angielski rzucić może swoje produkty na targi tych okolic, po niższej taryfie tureckiej. Otóż, wedle wspomnianego dziennika, ultimatum austriackie nie tylko zostało doręczone ale nadto przyjęte; zapytuje więc rząd J. K. Mosci, czyli otrzymał w tym względzie urzędowe zawiadomienie, i czyli w razie przeprowadzenia żądań Austrii, jak to jest wielce prawdopodobnem, rząd gotów jest przedłożyć Izbie dotyczące akta.

Lord John Russell: „Rząd królowej zawiadomiony został urzędownie, że między Austrią a W. Portą

ostateczna nastąpiła ugoda, i że Porta na żądania hr. Leiningena zgodziła się. Austriya żądała ewakuacyi Czarnogóry i żądała również, aby Turcyja — podobnie jak dawniej — nie dopuszczała się żadnych samowoli w celach handlowych, wzdłuż wybrzeża. Tym żądaniem stało się zadosyć. Innem żądaniem było przywrócenie *statu quo ante* w Czarnogórze, i na to Turcyja przyzwoliła. Co się tyczy tego ostatniego warunku, pułk. Rose uczynił w Stambule dyplomatyczne kroki, w skutku których: niema być względem ważnych terytoryów Klecka i Sutorny nic postanowionem bez wiedzy rządu W. Brytanii. Przyjęta również została stypulacya na korzyść chrześcian bosniackich. Co się zaś tyczy węglerskich wychodźców w służbie tureckiej zostających, Austriya perzostaje na oddaleniu ich od swoich granic. Inne żądania dotyczyły prywatnych wynagrodzeń, poszkodowanych austriackich poddanych. Co się wreszcie tyczy przedłożenia aktów, takowe uważam za nieostosowne, gdy chodzi o układy między dwoma obcemi mocarstwami, układy w których Anglia bezpośrednio udziału niebrała, a które w sposób spokojny zostały załatwione; układy tego rodzaju bywają zwykle późnziej komentowane i zmieniane, a publikacya ich mogłaby tylko szkodzić pomyslnemu kwestyi rozwiązaniu.

P. d'Israeli: „Ale czyż porty Kleck i Sutorna mają być zamknięte?“ Lord J. Russell domysla się, że takowe wrócą do *statu quo* przed wojną, to jest do pozostania zamknięte.

Reszta posiedzenia poświęcona była sprawom niemającym dla zagranicy interesu.

## Turcyja.

Słychać, że rząd rosyjski zaprotestował przeciw wystawieniu korpusu tureckiego w Albanii, gdyż to uważanem by być musiało jako nieustająca demonstracya przeciw Czarnogórze.

— Rząd turecki nakazał gubernatorowi Skadarskiemu zaprzestać poboru opłaty tak nazwanego kotwicowego od handlowych okrętów austriackich w urzędzie cłowym w Durazzo. Opłata ta wynosiła po talarze srebrem od kotwicy.

— Polityczni wychodźcy umieszczeni w wojsku tureckim w pobliżu granic Austrii, opuścili już korpusy swoje i w znacznej części udali się do Konstantynopola, gdzie otrzymają przeznaczenie do innych prowincyj tureckich.

— Wielkie wrażenie uczyniła w Carogrodzie nieobecność wszystkich członków poselstwa sardyńskiego na nabożeństwie odbytem w tym mieście przez internuncjaturę cesarską za szczęśliwe ocalenie Cesarza Franciszka-Jozefa, gdy tym czasem reszta ciała dyplomatycznego w Pera, nieomieszkała znajdować się na tej uroczystości.

## Grecyja.

W dniu 7 b. m. wydał król następującą amnestyę: „Zważywszy, że w czasie buntów w latach 1847 i 1848 wielu obywateli bez różnicy stanu i poci, jak niemniej żołnierze w służbie i po za służbą, którzy starali się okazać swój patriotyzm i swoją wierność czynami, przyłożyli się tym sposobem do przywrócenia publicznej spokojności i porządku; zważywszy, że niektóre z tych osób sądownie ścigane były za czynności popełnione w czasie i z powodu pomenionych buntów, lub za czynności nie poczytywane przez nich za karygodne, a które konieczne były dla przytłumienia buntu i dozwolone w interesie własnej obrony; na przedstawienie naszej rady ministrów postanowiliśmy i rozkazujemy: Za czynności zbrodnicze popełnione w latach 1847 i 1848 w czasie i z powodu buntów przez osoby, które się przyczyniły do przywrócenia publicznej spokojności i porządku, lub które buntownikom stawiały opór, udzielenie zostaje amnestyja; a osoby te wolne są od wszelkiego sądowego dochodzenia. Nasz minister sprawiedliwości polecone ma sobie wykonanie tego rozporządzenia.“ Otto.

Minister oświecenia wydał do wszystkich nomarchów prowincyj rozkaz pielegnowania starożytności odkrytych lub odkryć się mogących.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 marca. W sobotę obchodzono w Podgórzu uroczystość powrotu do zdrowia N. Pana, nabożeństwem i iluminacyą, przyczem trzy muzyki wojskowe przygrywały. Późno wieczorem, magistrat Podgórski odprowadził te bandy do Krakowa, gdzie pod oknami prezydenta krajowego, tudzież fmp. hr. Leiningena i generała Ripp, grano jeszcze przy pochodniach i wywoływano wiwaty.

— W końcu roku 1852 liczyła Warszawa ludności (oprócz wojskowej załogi) 157,871, a między tymi 41,083 żydów, a tylko 1581 wyznania greckiego. W roku 1851 przed cholera liczyło to miasto 164,115 mieszkańców, wszakże zaraza wyrzuciła 15,564 ludzi między temi 4121 żydów, a takiego stonku śmiertelności żadne inne miasto znaczniejsze w Europie nie wykazało.

— Zbyt późno dowiedzieliśmy się, iż w dniu 12 stycznia zmarła w Wiedniu Zofia z książąt Czetwertyńskich hr. Starzeńska w 81 roku życia.



W dniu 11 b. m. umarł w Bolonii książę Hohenzollern Sigmaringen urodzony w r. 1785. W roku 1848 zrzekł się on rządów księstwa na rzecz syna swego, który znów w końcu roku 1849 odstąpił kraj swój Prusom za pewną placę i tytuł księcia rodziny królewskiej.

Książę arcybiskup Wiedeński Edward Milde, urodził się w dniu 17 maja 1777 r. w Bernie w Morawach, z ojca rzemieślnika. W Olomuńcu uczęszczał do szkół i uniwersytetu, i tak znaczne uczynił postępy w matematyce i fizyce, iż dowodzący wówczas także fmp. margrabia Botta, nakłaniał go do stanu wojskowego i obiecywał umieszczenie w akademii inżynierii. Wszakże zamiłowanie do stanu duchownego przemogło i w alumnacie wiedeńskim młody teolog poświęcał się osobliwie literaturze biblijnej i językom wschodnim. W roku 1798 był katechetą w Wiedniu, r. 1804 został nauczycielem religii przy akademii realnej, a następnie kapelanem nadwornym i profesorem nowo utworzonej katedry pedagogiki przy uniwersytecie wiedeńskim. Zdrowie podupadłe spowodowało go do starania się o probostwo, i takowe w r. 1810 otrzymał w Wolffpassing, a w roku 1814 przeniesiony został na probostwo do Krems. W tym samym roku zamianowany został kanonikiem honorowym w Wiedniu. W r. 1823 został biskupem Lutemierzyckim, a dnia 27go grudnia 1831 arcybiskupem Wiedeńskim. Napisał on dzieło p. t.: „Nauka wychowania“.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

Gdańsk 17 marca 1853. Przeszło 200 okrętów z Czarnego, Śródziemnego i Azowskiego, morza przybiło do południowych brzegów Anglii. Obecność ich wstrząsła nieco mniej niż się zdawało wpływ na cenę wywarła. Na ostatnim poniedziałkowym targu gatunki lepsze pszenicy zagranicznej po dawnych notowaniach, a słabsze z małym odchożliwym zniżeniem. Angielskie tylko ziarno dla nader złej kondycji od 1 do 2 szyl. taniej sprzedawano.

Zdaje się, że większa część świeżo przybyłych ładunków już wzięta do Irlandyi; i że targi główne jako Londyński i Liverpoolski materialnie dowozami ucieszone nie będą.

Czas się w Anglii ocieplił, lecz nie ustąpił co do pogody. Poranki mgliste; noce mroźne i prawie codzienne deszcze. Roboty koło roli wyjątkowo rozpoczęto.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu: pszenicy, je. zm. owsa, bobu i siem. ln. maki grochu. i rzep. centn. z kraju . . . 6,673 3,292 17,287 1,866 5 26,902. z zagranicy . . 9,302 10,283 1,670 1,348 6,429 20,071.

Targi kontyentalne portowe lodami zamknięte w obec odwręcenia handlowego w Anglii, nieokazywały ruchu i życia, zwłaszcza że trzymający zboże rachując na bliską odmianę, z wysokich pretensyj spuszczać nie mają chęci. Tranżakcyje więc tylko na potrzeby konsumpcyj i to z ogólnością są zawierane.

Oprócz 10ciu łasztów żyta wagi 125 fut. skontraktowanego na dostawę wiosenną po 325 guld. łaszt; żadne sprzedaże na gdańskim placu nie miały miejsca. Dowozy kolejną żelazną znacznie się zmniejszyły, a ładowe dostawy trudny, zwłaszcza w podrzędnych gątniach znajdują obdyt. Ziarno celne najwyższej wagi około 500 guld., nawet i wyżej za łaszt przynosi.

Od trzech dni mamy silne mrozy od 8 do 12° i na zmianę wcale się nie zanosi. Taki stan powietrza opóźnia przybycie pszenicy polskiej i ekspedycję zboża do Anglii czyni niepodobną.

Kursa samian: Londyn 3-mies. 202 1/2, Hamburg 3-mies. 45 3/4, Amsterdam i Warszawa bez tranżakcyi.

Makowski Kendzior & Comp.

**Kurs papierów publicznych i pieniędzy.**

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dnia 21 marca. Metaliki 5-proc. 93 3/8. — Metaliki 4 1/2-proc. 84 1/4. — Metaliki 4-proc. 76 1/4. — 3-proc. z 1850 r. 57 1/2. — 2 1/2-proc. 48. — 1-proc. 19 1/2. — w ciągu z 1830 r. 250. 302 3/8. — Augsburg 110 3/4. — Londyn 10 kr. 57. — Paryż 131 3/8. — Akcyje Bankowe 1388. — Akcyje kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożywska z r. 1851 lit. A 97 1/2. B. 116 1/2. — Ost-Donaue Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 21go marca. Banknoty austriackie, żądają 95 płać 94 1/2. — Pruski karant 102 1/2, płać 102. — Ruble srebrem nowe 100 1/2 płać 100. — Cwano: giery nowe 104 1/2 płać 104. — Cwano: giery stare 103 1/2 płać 103. — Imperyały 34 9, płać 34 6. — Dukaty austriackie i holenderskie 19 12, płać 19 8. — 20 frankowe 33 6, płać 33. — Listy Zastawne polskie żądają 101 1/2 płać 101 1/4. — Listy Zastawne galic. 92 płać 91 1/2.

Kurs lwowski z dnia 18go marca. Dukaty holend. 5 szyl. 2 kr. Dukaty ces. 5 szyl. 7 kr. — Półimperyał ros. 8 szyl. 56 kr. — Rubel ros. 1 szyl. 44 kr. — Talar pruski 1 szyl. 35 kr. — Polsk karant i pigmionotówka 1 szyl. 17 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — szyl. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — szyl. — kr. — Dawano za 100 szyl. — kr. — Żądano szyl. — kr. —

Kurs wiedeński z dnia 18go marca. Metaliki 94 1/2. — Nowa pożywska. 85 1/2. — Akcyje Banku wied. 1421. — Akcyje kolei żel. 240 3/4. — Agio od złota 14 1/4, od srebra 9. Kurs wrocławski z dnia 19 marca. Banknoty austriackie 137 1/2. — Banknoty polskie 98 1/4. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98 1/2. — Listy zastawne poznań. 4 1/2, 105 1/2 d., dło 3 1/2, 98 d. — Kolej Krak.-górn.-śląsk. 94 1/2.

**URZĘDOWE.**

N. 5169 RADA M. KRAKOWA (253) Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Gdy Komisya do wyodrędkowania i oznaczenia wysokości czynszów za kwatery wojskowe w upłynionych dziesięciu latach

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnej w powietrz. czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od do
19	2	27 5 517	— 2° 0	1 28	południowy słaby	—	—	—
19	10	27 5 253	— 4° 9	1 19	południowy średni	pogoda z chmurami pochmurno	—	—
20	6	27 3 946	— 4° 9	1 27	południowy mocny	—	—	—
20	2	27 2 146	— 2° 4	1 52	południowy średni	—	śnieg	-1°5 — 5°6
21	12	27 0 401	— 1° 8	1 70	południowy	—	śnieg	—
21	6	26 11 314	— 2° 9	1 53	południowy słaby	—	—	-1°8 — 5°2

Redaktor odpowiedzialny, KONSTANTY BOBOLEWSKI.

W DRUKARNI CZASU

wizna w Piotrkowie. — Jana Ferenowicza w Częstochowie. — Dobrzańskiego w Płocku. — Fr. Dutreppi & Comp. w Sandomierzu. — J. Schoenfeld w Łowiczu. — B. Drewes & Comp. w Suwałkach. Karol Herrmann, główny Agent PP. Barry Du Barry & C w Londynie. — na całą Galicyę, Kraków i Król. Polskie.



**PATE PECTORALE**

główny skład tych pastylek, które wypróbowane i uznane zostały przez radę lekarską francuską za najdoskonalszy środek przeciw wszelkim słabościom piersiowym,

jako to: grypie, katarowi, kaszlowi, chrzypce — znajduje się dla Galicyi, Krakowa i Król. Polskiego u Kar. Herrmann w Krakowie. (Cena pudełka 40 kr. mk.) Tychże pastylek dostać można we wszystkich przemianach poprzednio podanych i upoważnionych handlach do sprzedawania Rewalenty Arabskiej.

**ZAHN-PASTA**

wynalazku Dr. Pfeffermann w Wiedniu Massa arcydziełowa w porcelanowych puszkach — najlepszy środek do czyszczenia i konserwowania zębów znajduje się w handlu Karola Herrmann w Krakowie. Cera 1 puszki złr. 1 kr. 12.

**Cukierki angielskie**

fruchtowe, wyborne. — 1 funt złp. 5. (153-2) Karol Herrmann w Krakowie.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymał Ajencyą tak chlubnie z punktualności i rzetelności w wypłatach swych znanego, koncessionowanego Lipskiego Towarzystwa zabezpieczenia ogniowego, a polecając swe usługi w tym względzie, oświadcza gotowość w udzielaniu w każdej chwili wszelkich objaśnień jak równie i statutów tegoż Towarzystwa. Bióro Ajencyi jest w handlu podpisanego. (246-1-3) P. Niedzielski, Bochnia w marcu 1853.

**Drożdży prassowanych**

świeży transport otrzymał handel Edwarda Fuchsa pod Jaszczurkami w Rynku. (200-3)

**Świeża czarna HERBATA CHIŃSKA**

w wyborzym gatunku nadzwyczajnie tanio — funt polski po 2 zlr. w handlu pod firmą ANTONI HELZEL w Krakowie. Kto 10 funtów na raz kupi, otrzyma stosowny rabat.

**NASIONA do sprzedania w Węgrzynowicach.**

Opakowanie dla zamięscowych bezpłatne. Buraki pastewne brunszwickie — ozierone długie nad ziemią rosnące, których pojedynczo sztuki dochodzą 15—18 fat. wagi, ówierć (garney 8) 18 fat. wagi pol. netto, po 6 zlr. mk. Buraki pastewne hohennejskie — w połowie po nad ziemią rosnące, także bardzo wydajne, ówierć 17 1/2 fat. wagi pol. netto po 8 zlr. mk. Trawa Tymoteusza (pleum pratense) — ówierć 38 fat. wagi pol. netto, po 7 zlr. mk. Trawa miodowa (holcus molis) — ówierć 12 fat. wagi pol. netto po 3 zlr. mk.

W mniejszych ilościach tylko nasienie buraków brunszwickich może być na transport przetrzymane, i to za pośrednictwem Sekretaryatu Towarzystwa Gospodarskiego Krakowskiego przy ulicy Szewskiej N. 335, garniec po 50 kr. mk. z dodatkiem po 3 kr. za opakowanie przy każdym garncu. Listy frankowane przyjmują się z adresem „P. Józef Zapalski“ w Hotelu Pollera w Krakowie. (96-5-10)

**MAJĄC zamiar nie prowadzenia już nadal handlu wytworów paryskich**

zawiadamiam, iż wysprzedzę pozostałe wyroby z koci słońców, szyldkretu, brązu, szkła, marmurów, porcelany, (tudzież inne artykuły przedmiotem tego handlu będące, po znacznie niższych cenach. (211-2-3) Józef Czech, Rynek główny Nr 453.

**NAUCZYCIEL**

młody mężczyzna, który ukończył nauki wyższe na wszechnicach lwowskiej, krakowskiej i wiedeńskiej przez 9 przeszło lat prywatnie — i jakiś czas publicznie w swym zawodzie pracował; szuka posady na nauczyciela domowego w kraju lub za granicą. Bliższych szczegółów udzieli Administracya dziennika „Czas“ — a we Lwowie księgarnia „P. Winiarza.“ (134-4-6)

ANTONI SZAPLIŃSKI Zarządca Drukarni.